



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# ZĘSTOCHOWSKA

Pod kierunkiem  
**UNTA TRZEBINSKIEGO**

**ADMINISTRACJA**  
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

**4 na stronie 4-ej.**

**Cena 3 kop**

wydawanie codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

Al. 43.

## TEATR „ODEON”

W. Rzezińskiego (Najstarszy w Królestwie) Od soboty 4 do wtorku 7 Czerwca (włącznie)  
**Zupełna zmiana programu!**

**Roosevelt w Berlinie** (zdjęcia z natury) **Hodowla strusi** (zdjęcia z natury) **Zona** (komiczna historia w 10 obrazach) **Bunt marynarzy** (wstrząsający dramat w 10 obrazach) **Uspiająca kołysanka** (komiczny) **Jaś i Małgosia dzieci ulicy** (melodramat na tle przepięknej natury) **Kubuś skoczkiem** (komiczny) **Kłowni cyrku Medrano w Paryżu** (fantazja w kolorach)

Zmiana programu w każdą **środę i sobotę.** W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Ceny miejsce zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach. — — —



uposobieniu i umyśle człowieka, gdy cywilizacja jest bardziej zewnętrznym objawem ogłady i przystosowania do praw i obyczajów panujących. Wspominam o tem dlatego, że ognisk kultury w kraju mamy nie wiele. Warszawa, Kraków, Lwów i... teraz przybywa nam Częstochowa.

Mało kto sobie z tego faktu zdaje sprawę, że była wystawa i pozostałe po niej Muzeum Hygieniczne, przemysłu ludowego, wzorowa zagroda, są ogniskami kultury promieniującej na kraj cały.

Chcę o tem przypomnieć i zaznaczyć, że jak inicjatywa urządzenia wystawy była dziełem jednego z członków Częstochowskiego Towarzystwa Rolniczego przy jego czynnym współdziałaniu, tak samo akcja kulturalnego działania, jakie Częstochowa przybiera, płynie z tejże organizacji.

Częstochowskie Towarzystwo Rolnicze posiada tytuł członków, że mało które Towarzystwo prowincjonalne taką liczbą może się poszczycić; lecz co najważniejsze, wśród tej liczby, posiada ludzi dużej miary pracy społecznej. Z tego powodu rzeczono Towarzystwo nie tylko dało początek wystawie, która była tegim czynem społecznym, ale co rok urządza od lat trzech wykłady rolnicze dla swych członków, a nawet członkowie z pośród drobnych rolników otrzymują bezpłatne noclegi i pożywienie ze strony możniejszych członków Towarzystwa. Kursa ostatnio urządzone od dn. 6 czerwca do dn. 11 czerwca będą się odbywały na terenie wystawy obok półek doświadczalnych.

Te to półka i kursa, to ogniwo kultury dla całego kraju, gdyż dzięki Jasnej Górze tysiące pielgrzymów mogą tam zdobywać wiedzę rolniczą i praktykę przez pogłównie nauczanie na półkach i w zagrodzie wzorowej.

Każdy częstochowianin dumny być powinien, że duchowa praca O.O. Pau-

linów została wsparta materialną nauką rolniczą. Z naszej Częstochowy robi się środowisko oświaty ogólnokrajowej.

Warszawa to stolica handlu, przemysłu i nauki, ale Częstochowa stojąca na granicy artystycznej kultury, rozlewającej się z Krakowa może być środowiskiem kultury ludowej szerokich mas, gdyż praca Jasnej Góry, jest już spotęgowaną pracą materialną. Lecz to paręgie powinno być ogólnokrajowe. Ludzie moi! powinni być członkami Tow. Rolniczego, ludzie pracy na roli winni tu być skierowani, by oni i ich synowie zdobywali tu umiejętności gospodarskie. Każdy kapłan prowadzący kompanję, nie powinien zapominać o nauce rolniczej, jaką lud wiejski na półkach i w ogrodzie zdobyć może.

Pawilon przeznaczony na kursa może pomieścić do 300 słuchaczy, więc póki czas zachęcamy księży okolicznych, obywateli i ogół, by zawiadomili opiekunów ziemian o tych 6 dniowych kursach urządzonych zgoła bezpłatnie.

Antoni Natęcs.

### Biblioteka Jagiellońska.

Największy księgozbiór polski, stara Biblioteka Jagiellońska walczyć musi ciągle z licznymi brakami. W ostatnich latach przeprowadzono wprawdzie bardzo doniosłe reorganizacje wewnętrzne, umożliwiając kształcącym się i poszukującym łatwiejsze korzystanie z bogatych zbiorów, ale zewnętrzny wygląd budynku ciągle jeszcze pozostawiał wiele do zyczenia i ustawicznie niszczał. Przeprowadzone w ostatnich czasach roboty konserwacyjne ograniczyły się tylko do naprawy jednego słupa i części sąsiedniej ganku w dziedzińcu kosztem tysiąca kilkuset koron. Wskutek poruszenia tej sprawy na jednym z ostatnich posiedzeń wiedeńskiego parlamentu, zamieszca

„Czas” wyjaśnienie kwestji, pochodzące z dobrze poinformowanej strony. Rokowania o gruntowną restaurację gmachu toczą się już od dawna między władzami uniwersyteckimi i konserwatorem zażytków a rządem. Po stwierdzeniu przez specjalną komisję niedostatku budowlanych gmachu, starostwo krakowskie opracowało przed czterema laty kosztorys i projekt restauracji, a równocześnie konserwator krakowski wniósł memoriał wykazujący, że restaurację zabytku powinno poprzedzić gruntowne i umiejętne naukowe zbadanie, oraz że powinna ona spocząć w ręku doświadczonego architekta. W następstwie namiestnictwo galicyjskie zażądało odpowiedniego kredytu na przedwstępne studia, a w budżet ministerstwa oświaty wstawiono na ten cel kwotę 10 tysięcy koron. Na tem wszakże sprawa utknęła.

Wobec takiego stanu rzeczy, ażeby i rok bieżący tak, jak tyle poprzednich bezskutecznie nie minął, konserwator dr. Tomkowicz zwrócił się z początkiem mają do namiestnictwa galicyjskiego z propozycją, aby jemu lub gronu konserwatorów Galicji zachodniej oddano preliminarzowaną w budżecie sumę do rozporządzenia i zostawiono wybór architekta prywatnego, któryby objął kierunek badań i robót restauracyjnych. Namiestnictwo niezwłocznie przedłożyło z poparciem tę propozycję ministerstwu.

### Polacy w Brazylii.

Wychodząca w Kurytybie w Stanie Parana „Gazeta Polska w Brazylii” taki wydaje sąd o Polonji brazylijskiej w swym numerze 13-tym z dnia 1 kwietnia b. r.:

„W społeczeństwie polskiem w Brazylii odczuwać się dają różnego rodzaju niedomagania i bezustanne braki. W naszych pracach społeczno-narodowych postępujemy bardzo kulawo bez zasad

### LEKARZ-DENTYSTA GREJNIEC w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa, poświęconego krzewieniu zasad zębocelnicstwa wśród mas najszerszych p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k. Zadać w księgarniach! 20

### LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p.

Al. 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

### Lecznica chorób zębów i jamy ustnej MARJANA PUCHAŁSKIEGO

w Częstochowie III al. 57 wprost kościoła po Marjawit. Zarządzający lekarz d-ta **B. MUSZYŃSKI** przyjmuje codziennie od 9 z rana do 8 wieczór

### Częstochowskie ognisko kultury.

Długie spory o tem, czym jest kultura a czym cywilizacja, ostatecznie zakończone zostały wnioskiem, iż kultura rzecz wewnętrznych przekształceń w

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Al. III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Wzrost w roku 1887

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 280.

## RYDZEWSKI i S-ka

Biurowe Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kopalni „Hr. Renard”  
po k. 95 za korzec sześć pud. z dostawą do domów

## BIURO TECHNICZNE „MŁOT”

Częstochowa  
ul. Działd 29  
Tel. Nr. 203.

Urządzenia sanitarne: kanalizacje i wodociągi, ogrzewania centralne i wentylacje Wanny i piece kąpielowe, aparaty dla fabryk chemicznych i laboratorjów. Pompy. Zbiorniki do wody, spirytusu, nafty etc. Rurociągi do wody i pary. Specjalne łączenia do wysokiego ciśnienia i pary przegrzanej Konstrukcje żelazne.

'koniecznych dla rozwoju kultury i uspołecznienia naszej narodowości. Bardzo mało Polaków znaleźć można w Brazylji, którzyby poważnie i serdecznie chcieli pracować dla dobra swej narodowości, bardzo mało jest tych, którzy powinni rozbudzić miłość i poszanowanie narodowe wśród naszej braci. W samej Paranie jest Polaków z górą 86 tys. Liczba to poważna a przytek bardzo marny, ponieważ sprawę własnej naszej narodowości mamy na ostatnim planie. Jak zaś o to dbamy, wykazują nam dokładnie po większej części nasze polskie towarzystwa, których w Brazylji stosunkowo jest liczba znaczna. A jakż to przytek?

Niechże go wykażą ci, którzy go znają, ponieważ społeczeństwo nie zna go zupełnie. Gdyby nam rzeczywiście chodziło o dobro społeczne, to polskie instytucje w Brazylji rozwijałyby się zupełnie prawidłowo, tymczasem dziś o racjonalnym rozwoju jakiegokolwiek pracy społecznej mowy być nie może dlatego, że my sami sobie zagradzamy drogę, a takich specjalistów do tworzenia przeszkód i rozbijania tego co powinno być w całości nie znajdujemy w żadnej innej narodowości. Społeczeństwo nasze w Brazylji składa się przeważnie z rolników i rękodzielników, rolnicy zamieszkuja kolonie w całym stanie, a rękodzielnicy miasta, a w malej ilości kolonie, wśród jednych i drugich znajduje się kilkanaście rodzin inteligencji, która zajmuje placówki zupełnie odosobnione.

Biorąc ogółem, wśród jednych i drugich niema żadnej spójni ani narodowej łączności

Kolonisci jak mogą i umieją posuwają starym trybem swoją czarkę. Gdzie niegdzie założyli się towarzystwa, lecz dla braku dobrych chęci i poparcia wetuje ono i wlece swój powolny żywot aż do najmniejszego jeszcze skomania. W miastach i miasteczkach nie lepiej się dzieje, są co prawda towarzystwa żyjące, mają swoje statuty, piękne sztandary, ale rozwój kulturalny bardzo mały, dorobek społeczny zaden, jest za to wielka liczba społecznych dygnitarzy, przeróżnego rodzaju przełożonych, radców, chorążych i wreszcie Bóg wie kogo".

## O lisa w cerkwi.

—x—

Miński sąd okręgowy przystąpił w dniu 2-im b. m. do osądzenia głośnej sprawy obywatela ziemskiego z pow. mozyrskiego Knobelsdorfa i kilku innych osób, oskarżonych o znieważenie świątyni oraz o znieważenie wyznania prawosławnego (art. 73 i 74 kodeksu karnego).

Rzecz się miała jak następuje:

W lesie dzierżawionego przez p. Knobelsdorfa folwarku stoi cerkiewka, zrujnowana i opuszczona, w której raz na rok odprawia się zaledwie nabożeństwo. Dach i sufit zupełnie zniszczone, tak, że śnieg zasypywał podłogę, ołtarz i obrazy. Jak bardzo była ona opuszczona, świadczy fakt, że lisy założyły sobie pod samym ołtarzem gniazdo i tam się rozmnożyły w sposób wielce dla okolicznych mieszkańców szkodliwy.

W dniu 26 grudnia 1905 i. do Knobelsdorfa przybyło kilku krewnych i cała kompanja, złożona z 5 katolików i 2 prawosławnych, udala się tam ze strzelbami. Psy, tropiąc zwierzęta, natrafiały na norę pod cerkwią i stamtąd wypędziły jednego lisa, którego około cerkwi

zabito. Psy jednak, wpadły do podziemi, nie mogły natrafić na wyjście, wskutek czego myśliwi odemknęli drzwi, zamknęli tylko na haczyk i, wszedszy do cerkwi, podnieśli parę desek z podłogi, ażeby wypuścić psy. Wraz z ostatnimi wyskoczył jednak i lis, do którego jeden z obecnych strzełił. Lis skoczył na szeroką a spodu ramę obrazu i myśliwy strzełił powtórnie, przebijając kilkoma strzałami obraz Chrystusa. Lis, postrzelony, rzucił się ku carskim wrotom, trochę je otworzył, ale psy wyciągnęły go stamtąd i dogryzły.

Miejscowa ludność zauważyła po jakimś czasie nieporządek w cerkwi; ślady stóp na śniegu etc. Dano znać policji, która wdrożyła śledstwo, rezultatem czego było pociągnięcie niefortunnnych myśliwych do odpowiedzialności sądowej. Sędzia śledczy atoli, po sumiennem zbadaniu wszelkich okoliczności, nie mógł uznać opuszczonej i otworem stojącej cerkiewki za świątynię, w której nabożeństwa się odprawiają i skierował sprawę do naczelnika ziemskiego, kwalifikując ją, jako „samowolne polowanie”. Ziemiński naczelnik zaś sprawę umorzył, bo właściciel terenu jedynie uprawniony do dochodzenia podobnych spraw, nie występował.

I byłaby rzecz cała została pogrzebana, gdyby nie interwencja posła do Dumy państwowej, duchownego Jakubowicza — i wspomnieni myśliwi pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej z artykułów, które im grożą deportacją.

Onegdaj według doniesień „Pet. Ag. Tel.”, sąd okręgowy w Minsku wydał w tej sprawie wyrok, skazując Knobelsdorfa na 8 lat ciężkich robót, Dukowskiego i Urbańczyka — na 6 lat, Kulska i Szamborskiego na 4 lata zamknięcia w domu poprawy, Borbenkę na dwa lata więzi i Ant. Urbańczyka na rok.

Oskarżonych w liczbie ośmiu bronili: Lednicki, Maktakow i Wróblewski, oskarża — prokurator izby sądowej wileńskiej Bogusławskij i mińskiego sądu okręgowego Lefewr.

## Z prasy rosyjskiej.

—x—

### „Rossija“ o głosowaniu w sprawie ziemstw.

Półurzędowa „Rossija“ poświęciła wstępny artykuł z d. 31 maja głosowaniu w sprawie ziemstw dla Litwy i Rusi. „Rossija“ oczywiście chwali bardzo Dumę, iż „okazała się godną przedstawicielką państwowych interesów rosyjskich“ i „w odpowiedzi na nietolerancyjną walkę Polaków ze wszystkim, co rosyjskie, wyrzekła stanowcze — nie“.

Ale jednocześnie organ pślurzędowy roni gorzkie łzy z powodu „tych nieuczciwych sposobów walki, jakich, używała opozycja w celu zwiększenia liczby przeciwników projektu i boleje, że „w młodem przedstawicielstwie rosyjskiem utarły się już takie sposoby walki“. Cały artykuł „Rossji“ przypomina bardzo znany sposób, polegający na krzyczeniu „łapał”, w celu uniknięcia pogoni.

„Rossija“ kończy swój artykuł opisem straszego obrazu, jaki zobaczyliby ludzie rosyjscy, gdyby Dumą przyjęta poprawki komisji.

„Wtedy — pisze — całe społeczeństwo rosyjskie, a w szczególności Rosjanie z kraju Zachodniego, doszliby do wniosku

którego następstwa nawet trudno obecnie obliczyć. W każdym razie powstałaby pewność, że idea państwowości rosyjskiej istnieje tylko na papierze i że dla ludzi rosyjskich w państwie rosyjskiem niema innej przyszłości, poza ciągłą ekonomiczną i kulturalną zależnością od „inorodców“.

## Pèle - Mêle.

—o—

— Celem uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej postanowiono urządzić we Lwowie w sali teatru miejskiego dn. 12 b. m. uroczysty poranek.

— W Dolnej Tuzli wybrano posem do sejmu bośniackiego Polaka d-ra Wiktora Jankiewicza rodem z Gorlic w Galicji. Dr. Jankiewicz, który studiował w uniwersytecie Jagieli, był zrazu sędzią w Bośni, potem poświecił się adwokataturze i zyskał sobie powszechnie uznanie mieszkańców Dolnej Tuzli.

— W Londynie odbył się meeting rosyjskich poddanych w sprawie Finlandji. Na zebraniu tem przemawiał b. poseł do I-jej Dumy, Aładin.

— Dzienniki czeskie krytykują ostro uchwałę lekarzy polskich, odmawiającą udziału w wszechsłowiańskim kongresie lekarskim w Sofji.

— Projektowana w ciągu lata r. b. podróż króla norweskiego do Petersburga została z powodu załoby rodzinnej odłożona do roku przyszłego.

## KRONIKA.

### Kalendarzki.

Dziś: Norberta i Klaudjusza — Clichmirą  
Jutra: Św. Roberta Op. — bł. Wiesława.

Wschód słońca: godz. 3 m. 43

Zachód: " 8 " 14

Przybyło dnia: " 8 " 57

Daty historyczne: 1772. Lanckorona podda się Austriakom.

### — Zabawa w parku miejskim.

Już od 4 godzin wczoraj po południu gromadziły się tłumy w parku, aby tutejszemu Chrześcijańskiemu Tow. Dobroczynności dać możność należytego utrzymania już istniejących ochron, oraz otworzenia nowych. Po za tem wczorajsza zabawa dowiodła, że wreszcie społeczeństwo częstochowskie poczuło się do pełnych obowiązków względem Tow. Dobr.

Zabawę rozpoczął koncert orkiestry 8 pułku strzelców. Około godziny 6 i pół na dzień sadzawki ustawiono się kilkudziesięciu uczni szkoły p-ny Wiguranki w odpowiednich ubrankach i pod wodzą p. Miłczewskiego wykonało składnie i zgrabnie cały szereg ćwiczeń gimnastycznych, które wywarły nader przyjemne wrażenie i wywołały ze strony widzów gorące oklaski.

Gdy następnie część publiczności używała spaceru po parku i zabawiała się korespondencją, w teatryku grono młodocianych amatorów z brawurą i zyciem odegrało popularną sztukę ludową ze śpiewami p. t. „Dożynki“ (słowa Synoradzkiego, muzyka pror. Warzynowicza). Po przedstawieniu p. Miłczewski rzeczywiście zaciekał widzów udatnemi pokazami i sztuczka-

mi magicznemi, sensacją zwłaszcza wyołował ostatni numer „Wisząca kobieta“ Brawom końca nie było.

Obficie zaopatrzono kasze szczytów miały duże powodzenie, fany były ładne i było ich dużo, szczególne zadwolenie odczuła, prawdopodobnie, osoba, która wygrała przesłanniczkę kury.

Oddzielnie puszczone na loterie 6 obrazek olejny ofiarowany przez p. Walskiego. Obrazek ten wygrał p. Zdzisław Gideński. Pani Wyszowska i panną Zamoskiewicz wyprzedały cały zapas wody sodowej, pierników i pomarańczy. Panny Peche i panna Nowińska w otoczeniu młodzieży zebrały sporą sumę za karty.

Po fajerkach już około godz. 10 wieczorem, ponieważ o 9 orkiestra przestała grać, publiczność pod miłym wrażeniem opuściła park, naczynając sobie tłumne „rendes-vous“ w tymże parku za tydzień na zabawie na dobieg Tow. Opieki Szkolnej.

### — O wyjazd zakonników.

Gubernatorem w Królestwie Polskiem rozestano okólnik następujący: W ostatnich czasach w różnych miejscowościach kraju zauważono wypadki wyjazdu zakonników katolickich ze swych klasztorów do parafji, gdzie zakonnicy wygłaszali kazania, sprowadzali parafjan i odprawiali nabożeństwa. Przybywają zakonnicy zwykłe podczas uroczystych świąt kościelnych, a także podczas rekolleksji duchowieństwa. Przytem na podobne wyjazdy, stanowiące w rzeczywistości nie innego, jak delegowanie do parafji duchownych nie zajmujących psad parafialnych, nie pytano o przyzwolenie władz cywilnych. Wobec tego gubernator polecono, aby zażądali od naczelników powiatów wyjaśnień, czy w powiatach ich zauważono wypadki odwiedzania przez zakonników parafji katolickich, bez zezwolenia i zgody władz administracyjnych.

W razie stwierdzenia tego naczelnicy powiatów winni przedstawić gubernatorowi opinje, czy uznają takie zjawisko za nieprawne i nieopodważane, z jakich powodów, jakie środki należałoby przeciw temu przedsięwziąć i czy naczelnicy powiatów uważają za stosowne wprowadzenie jakichkolwiek nowych norm ograniczających wyjazdy zakonników i klasztorów.

### — Teatr łódzki w Częstochowie.

Jutro we wtorek rozpoczyna trzdnioową gościnę w naszym mieście jedna z wybitniejszych trup w Królestwie, trupa teatru łódzkiego pod dyr. Zelwerowicza, która w sezonie obecnym czeszyła się w Łodzi ogromnym powodzeniem.

Z bogatego swego repertuaru artystki łódzkiej zaprezentują nam: jutro „Aktorki“ Krzywoszewskiego i w środę „Gody Życia“ Przybyszewskiego i w czwartek „Chrzesz“ francuskiej spółki autorskiej. Zarówno dobór sztuk jak i doskonałe siły aktorskie pomienionej trupy, powinny ścięgnąć liczną publiczność.

Przedstawienia odbywać się będą w teatrze pp. Zapalkiewiczów.

### — Konkurs im. Orzeszkowej.

Pragnąc uczcić pamięć zgasłej aporki „Izraelita“ ogłasza konkurs imienia na najbardziej przystępną metodę języka polskiego dla ludu żydowskiego. Winna to być metoda dla samokół, posługująca się żargonem, jako językiem pomocniczym. Odnaczonego autor otrzyma nagrodę rb. 150. „Jury“ i bliźsze szczegóły konkursu zostaną ogłoszone.

## Ze świata drobnoustrojów.

—oo—

W r. z. upłynęło 25 lat od chwili, kiedy uczone niemiecki dr. Robert Koch odkrył lasecznika jednej z najstraszniejszych chorób — gruźlicy. Praca ta była punktem wyjścia nowych, niesłychanie owocnych, metod naukowych badania zarasków chorobotwórczych w ogóle i doniosłością swoją dorównywała pracom słynnego Virchow'a z dziedziny badań nad zmianami patologicznemi poszczególnych komórek organizmu ludzkiego.

We wszystkich tych odkryciach pierwszorzędną rolę odgrywał mikroskop i chociaż najnowsze zadania wprowadzają do medycyny w bardzo obszernym zakresie metody chemiczne (np. badania serum), niemniej mikroskop pozostanie zawsze najważniejszym instrumentem dla określenia siedliska i przyczyn choroby. Virchow posługiwał się w swoim

czasie (w połowie zeszłego stulecia) mikroskopami, któreby się nam dziś wydawały nader pierwotnemi i tylko dzięki zastosowaniu barwników anilinowych, które nadają bakterjom kolor specjalny, można było wytworzyć sobie pojęcie o niektórych właściwościach i przejawach bakterji.

Dopiero ulepszenia w technice mikroskopów, wprowadzone przez słynnego fizyka Abbego, rozszerzyły znacznie zakres badań nad światłem drobnoustrojów. Zastósowano nader silnych soczewek skupiających oraz wprowadzenie warstwy oliwy pomiędzy soczewką a preparat dało świetne wyniki, zarówno co do powiększenia, jak co do wyrazistości badanego obiektu.

Abbe dowiódł teoretycznie, że dalsze powiększanie jest już niemożliwe i postępowanie przez czas jakiś polegało głównie na nowych metodach karmienia bakterji. Cóż z tego, kiedy wszystkie te badania miały jedną zasadniczą niedogodność, mianowicie, że były dokonywane na bakterjach martwych. Cały szereg zja-

wisk podstawowych nie podlegał w ten sposób kompetencji badacza.

Wynaleziono t. zw. ultramikroskopu było najważniejszym etapem w rozwoju techniki mikroskopowej ostatnich czasów. Pod nazwą ultramikroskopu nie należy bynajmniej rozumieć przyrządu o niezwykłej sił powiększania. Właściwość tego instrumentu polega głównie na specjalnem skierowywaniu promieni świetlnych w ten sposób, że podlegające badaniu ciała zyczącają się świecić, podobnie, jak pyłki kurzu przez wpuszczenie doclemnego pokuju jasnego promienia. Taką metodą nadaje się specjalnie do studjów nad bakterjami i potwała studja te prowadzić nad całem ich — jeśli się tak wyrazić można — bytowaniem. Dodajmy do tego, że w ten sposób ciałka świecąca nadają się specjalnie do utrwalania obrazów na płytach fotograficznych, t. zw. fotogramach, a będziemy mieli pojęcie o całym bogactwie doświadczeń, jakie w ten sposób można przeprowadzić. I nie tylko nad bakterjami: studja takie można przepro-

wadzić nad krwią, mlekiem itp. Trudno o więcej interesujący obraz, niż szereg takich zdjęć momentalnych, który w zestawieniu daje jaknajdokładniejsze pojęcie o ruchach np. ciałek białych w krwi ludzkiej.

Wreszcie ostatni krok w tej dziedzinie uczynił uczonej francuski, dr. Comandon. Zastosował on robienie na zasadzie ultramikroskopu fotografy od szeregu zdjęć kinematograficznych i w ten sposób przedstawił z dowolną szybkością „życie“ i rozwój tych ciałek, szerczących się wśród ludności.

Tylko świadek naoczny (obserwator) może mieć pojęcie o tym świecie, którego działania tyłu z nas niestety, odczuwa, a nie widzi. i tylko głębsze wnikiwcię w postępy techniki mikroskopowej pozwala ocenić doniosłość tego „wejrzenia w istotę świata drobnoustrojów.“



### Rynek pieniężny.

Koniec miesiąca wyłonił znacząco zapotrzebowania gotowizny, wobec których stopy procentowe nieco zdrożały. Wszelako silna konkurencja umożliwiła zaspokojenie wszystkich żądań na warunkach wogóle dogodnych. Wyłaćność nie była zła; najmniej wiadomości z Cesarstwa i brzmia nieco pomysłnie, ze względu na stan urodzajów.

### Ruch pątnicy.

W ostatnich dniach przybyły do Jasną Górę następujące kompanie:

- Z gub. Piotrkowskiej, pow. Brzezińskiego, parafii Kołacinek, osób 247, z ks. Zebrowskim na czele.
- Z gub. Piotrkowskiej, pow. Brzezińskiego, parafii Lasnów, osób 86.
- Z gub. Warszawskiej, pow. Kutnowskiego, parafii Dąbrowice, os. 200.
- Z gub. Kaliskiej, pow. Kolskiego, parafii Dąbie, osób 260.
- Z Prus, z parafii Huta-Królewska, osób 231.
- Z Prus, z parafii Chorów, osób 315.
- Z Prus, z parafii Pawełków, osób 138.

— Nowi biskupi marjawicy.

Podczas drugiej kapituły generalnej, która się odbyła w dniu 20 maja w Płocku, duchowni marjawicy jednomyślnie wybrali na biskupów: wikariusza generalnego Romana-Marję-Jakóba Próchniewskiego i Leona-Marję-Andrzeja Gołębińskiego z Łodzi. Celem wyświęcenia ich zdecydowano zaprosić biskupów starokatolickich.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 34 i kobiet 23.

### Cena pieczywa.

Rząd gubernialny zatwierdził nową taryfę na pieczywo w Łodzi. Według taryfy tej funt chleba winien kosztować 3 kop., gdy tymczasem piekarze sprzedają obecnie chleb po 4—4 i pół kop. za funt.

### Z Warszawy.

#### Rewizja w drukarni.

Wczoraj o godz. 1 m 15 w nocy, rewirówy z kilkoma strażnikami dokonał rewizji w zakładach drukarskich Noskowskiego, w celu skonfiskowania broszury ks. pralata Godlewskiego „Któż jak Bóg?” Ani jednego egzemplarza tej broszury nie znaleziono i ograniczono się tylko na spisaniu protokołu.

#### Teror ekonomiczny.

Do piekarni Chaima Brandsza (Franciszkańska nr. 6), przyszło kilku młodych ludzi, którzy zażądali przerwania rozpoczętej roboty, a gdy B. postawił się ostro, jeden z przybyłych roził mu głowę butelką, a następnie z kijami rzucili się na czeładź, która się rozbiegła. Dwóch napastników aresztowano, są to piekarze Fajwel Oksman, lat 21 i Chaim Ginprowiez, lat 19.

### Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Poniedziałek 6. „Wujaszek Wania”. Sztuka w 4 akt. A. Czechowa. Występ p. Zelwerowicza.

Wtorek 7. „Odrodzenie”. Komedja w 3 akt. Fr. Schönthana. Występ p. Zelwerowicza.

Sroda 8. „Tanten”. Sztuka w 5-ciu aktach J. Maskoffa. Występ p. Zelwerowicza.

## Ostatnia poczta.

### PRZECIWKÓ WZYŹCIE CEN CUKRU.

Rada państwa uchwaliła ustawę tymczasową (obowiązującą do września 1912 roku), nadającą rządowi prawo zwalniająca od cła cukru zagranicznego w razie podrozenia cen cukru na rynkach wewnętrznych w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Kijowie Warszawie i Charkowie. Jednocześnie minister skarbu będzie miał prawo niezwracania akcyzy za cukier rosyjski, wywożony za granicę.

Za podrozenie będzie uważaniem podnoszenie cen więcej niż o 20 kop. na pudzie cukru ponad ustanowioną normę maksymalną (ta norma obecnie wynosi na giełdzie kijowskiej 4 rb. 20 kop. za pud). Ponieważ ceny na cukier w Kijowie wciąż rosły, rząd zezwolił na wypuszczenie w obieg stopniowo 71 milionów pudów z zapasów; ale gdy mimo to ceny cukru wciąż miały tendencję wzrostu, rząd uciekł się do wydania powyższej osobnej ustawy przeciw podwyżce cen cukru. Ustawa, uchwalona w brzmieniu, przyjętym przez Radę państwa, nie dotyczy cen cukru, wywozonego do Persji i Finlandji. Ustawa także wymierzona jest przeciw podwyższeniu cen rafinady.

### O REFORMĘ WYBORCZĄ.

Wszelkie pogłoski o ustąpieniu Bethmanna-Hollwaga, w związku z odrzuceniem jego projektu reformy wyborczej, nie mają żadnej podstawy. W kontaktach dobrze poinformowanych zapewniają, że dążeniem rządu od początku było pokierowanie tak sprawą reformy, aby przy zachowaniu pozorów dobrych chęci, rzucić się na pogrzebanie reformy w łbie posłów. W tej chwili rząd w stosunku do reformy wyborczej będzie prowadził politykę zwłoki, pragnąc opóźnić jej wprowadzenie jaknajdłużej.

We Wrocławiu odbyło się olbrzymie zgromadzenie socjalistyczne pod gołym niebem, na którym uchwalono prowadzić walkę do ostatnich granic o reformę wyborczą. Policja trzymała się na uboczu, wskutek czego do żadnych zaburzeń nie doszło.

### Ordynacje na Rusi.

Na Rusi istnieje obecnie pięć ordynacji polskich.

1) Otyka—ord. ks. Ferdynanda Radziwiłła, założona w roku 1587, zawiera 27,271 dzies. ziemi wołyńskiej. Składa się z dwóch części: Otyki w pow. dubieńskim, obszaru 3,000 dzies. i Cu-

mania w pow. łuckim—obszaru 24,271 dzies.

2) Teplik i Sitkowce—ord. hr. Potockich, zatwierdzona w r. 1875, składa się z dóbr Teplika w pow. hajsyńskim na Podolu obszaru 20,661 dzies., oraz Sitkowiec w pow. lipowieckim na Ukrainie—obszaru 5,646 dzies. Ogółem obejmują 26,307 dzies., a należy obecnie do hr. Franciszka Potockiego.

3) Slawuta—ordyn. ks. Sanguszków w pow. zaslawskim na Wołyniu, zatwierdzona w roku 1907. Składa się z trzech odrębnych kluczów: Slawuty, Zasławia i Białogródki; obejmuje razem 62,386 dziesięcin. Obecny właściciel—ks. Roman Sanguszko.

4) Antoniny—ord. hr. Potockich w powiecie zaslawskim. Na Wołyniu, zatwierdzona w marcu r. 1910. Obejmuje około 26,000 dzies., założył ją Józef hr. Potocki dla swego syna Romana.

5. Korzec—ord. hr. Potockich w pow. zwińhelskim na Wołyniu, założona jednocześnie z powyższą przez Józefa hr. Potockiego dla drugiego syna—Józefa. Oprócz dóbr w pow. zwińhelskim należeć do niej będzie świeżo nabyta przez hr. Potockiego Nowosieltca w pow. starokonstantynowskim. Ogółem rozległość tej ordynacji wyniosić będzie również około 26000 dzies.

Dwie ostatnie ordynacje nie są jeszcze formalnie przez wszystkie instancje prawne przeprowadzone.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

### Wrażenie encykliki.

Berlin 5. W sejmie pruskim z powodu najnowszej encykliki papieskiej, panuje coraz większe rozgorzyczenie. Z tego powodu spodziewać się należy gwałtownych interpelacji mających na celu skłonienie rządu do wyjaśnienia, czy encykliką tą w pruskiem poselstwo u Watykanu była napródź znana, czy znieść należy podobne zarzuty a nawet obelgi szerzone na kościół ewangelicki itd. Interpelacje mają na celu wywołanie jak najostrzejszej debaty.

### Rozłam w endecji

Wiedeń 5. Potwierdza się wiadomość, że poseł Ptaś wybrany został przywódcą stronnictwa narodowo-demokratycznego, na miejsce posła Germana.

### Zjazd słośniański.

Sofja 5. Otwarcie zjazdu słośniańskiego oznaczono ostatecznie na dzień 6-ty lipca.

### Sprawa finlandzka.

London 5. „Times” wypowiada życzenie, aby w Dumie państwowej rosyjskiej projekt prawa o Finlandji odrzuciono do czasu ostabienia wrzenia politycznego, gdyż obecnie ani rosyjscy nacjonalisci, ani finlandzcy nie znajdują się w stanie, któryby sprzyjał zdrowemu załatwieniu sprawy.

### Zakupy dla wojska.

Petersburg 5. Rada wojenna orzekła, iż przy zakupie przez intendenturę artykułów żywności i paszy od Towarzystw rolniczych nie należy żądać kaucji.

### Echa zajścia

Petersburg 5. Znosi się na nowy pojedynkę pomiędzy posłami do Izby państwowej hr. Uwarowem i Markowem. Będzie to skutek zajścia, jakie miało miejsce pomiędzy nimi kilka dni temu. Markow mianowicie powiedział hr. Uwarowowi, iż pracował on w czarnym gabancie Hurki, w odpowiedzi zaś usłyszał, iż „te świadomie”.

### Żydzi u wód kaukazkich.

Piatigorsk 5. Naczelnikowi obwodu terskiego udzielono prawa pozwalającego enornym zydów obojej płci i wszelkich kategorii na przebywanie przez dwa miesiące w sezonie tegorocznym u wód kaukazkich wyłącznie w celach kuracyjnych. Żydzi, co do których stwierdzone będzie, że zarobkują, mają być niezwłocznie wydalani.

### Powstanie w Chinach.

Pekin 5. Ruch rewolucyjny wrasta coraz bardziej, ciek dalece, że budzą się obawy, czy położenie nie będzie jeszcze groźniejsze, aniżeli przed 10 laty, przed powstaniem boksterskim. Europejczyści są znów pełni obaw, gdyż bezpieczeństwo publiczne jest coraz mniejsze. Obec mocarstwa zacinają na ruch powstańczy coraz baczniejszą zwracając uwagę.

Pekin 5. Krzący pogłoska, że sze-

rzy się ruch powstańczy w dolinie rzeki Jang-tse-kiang.

### Powstanie w Albanji.

Saloniki 5. Doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby ks. Gika przybył do Albanji, jako pretendencja do tronu i jakoby stanął na czele powstania, są bezpodstawne.

### Otrucie Buturlina.

Petersburg 5. W sprawie o otrucie Buturlina lekarz Panecenko przyznał się do zarzucanych mu przestępstw i zeznał, że do popelnienia ich namówił go O'Brien de Lassy.

### Kradzież 56,000 rb.

Petersburg 5. Zbiegi artystyczny domu bankowego „Kafal, Handelsman i S-ka” Buturow, skradłszy rb. 56,000, pobranych od różnych osób i instytucji.

### Lotnictwo.

Kopenhaga 5. Lotnik duński Norwo dokonał wlotu nad stolicą, który trwał 17 minut. Norwo latał nad ratuszem i fortami.

## ROZMAITOŚCI.

— 8 —

### Tragiczna historia.

Do spraw Gilewiczya i Tarnowskiej przybywa jeszcze nowa. Bohaterem tragicznej nowej epeji jest 26-letni W. Buturlin, syn gen. D. Buturlina, obywatela ziemskiego z gub. wileńskiej. Świetny niedawno oficer gwardji, cieszący się kwitowaniem zdrowiem, nagle zmarł 11 (24) b. m. w Petersburgu i 15 (28) b. m. został pochowany w ławrze Aleksandro-Newskiej. Na jesieni roku przeszłego Buturlin podał się do dymisji i ożenił się z artystką M. Sicke.

Po śmierci ojca W. Buturlin miał odziedziczyć ogromny spadek, wynoszący 7 milionów rubli, nie chciał jednak pozostawać bez zajęcia, wstąpił więc do ministerjum spraw wewnętrznych i zamieszkał z żoną w Petersburgu przy zauku Manezowym w domu pod nr. 7, gdzie zajął skromne mieszkanie o 5 pokojach. Braci W. Buturlin nie miał, jedyną zaś siostrą jest zamężną za obywatelą ziemskim O'Brien-de-Lassy, sąsiadem gen. Buturlina.

Dzieje choroby i śmierci W. Buturlina są niezwykle proste. B. poczuł się nieco słabym, zawezwany lekarz Panecenko zrobił mu kilka wstrzykiwań podskórnych, poczem wrócić zaczął jeszcze gorzej. Wtedy żona zmarłego zwróciła się o pomoc do znajomego lekarza I. Kohana, który uznał stan chorego za tak groźny, że poraził zwoltwożąc konsylium. Przyjechali specjaliści i profesorowie i orzekli, że B. jest ostry.

W przeddzień pogrzebu dokonano sekcji i wnętrzności odesłano do instytutu medycznego dla analizy.

Doktór Panecenko, 70-letni starzec, został aresztowany, równocześnie prawie z nim aresztowany też został przybyły na pogrzeb ze swoim teściem gen. Buturlinem O'Brien-de-Lassy, mający 33 —35 lat wieku.

Sędztwo w tej sprawie prowadzi bezpośrednio władza prokuratorska. Ze względu na charakter i cel, proces ten bardzo przypomina proces hr. Romikiera.

### Włosi na cześć Chopina.

Na uczczenie setnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina staraniem „Licceo Cirico” odbył się w Wenecji obchód muzyczny. Rozpoczęła go pogadanka prof. Bernardi, ilustrowana wykonaniem wielu utworów mistrza przez uczniów szkoły fortepianu. Prelegent dla wierny tys biograficzny Chopina i scharakteryzował utwory „patriotycznego polantyka, wygrawajacego rewolucję romską na harfie Eolskiej”. Uczniowie szkoły śpiewu pany Pavau i Coruzzi odwzorowały notkurny i preludia przy akompaniamencie nauczyciela i organizatora tego obchodu p. Agostini. Młodzieńkami pianistki, uczennice owego liceum, pp. Girardini, Zamarchi, Mewghel, Bianchini odegrały mazurki, walce, balady i scherza. Na zakończenie przy akompaniamencie orkiestry p. Luiza Ceriani odegrała na fortepianie koncert op. 11 „mi minor”. Wicior był utrzymany na poziomie wysoce artystycznym.

### Koloman Mikszta.

Z Budapesztu donoszą: Zmarł tutaj największy współczesny pisarz węgierski Koloman Mikszta. Zmarły urodził się dnia 16 czerwca 1849. Początkowo gospodarzył we własnym majątku, ale już przed 40 laty poświęcił się dzienni-

## Korespondencje.

### Z Mowaradońska.

— Teatr łódzki w Radomsku.

Dziś trupa teatru łódzkiego daje w miejscowym teatrze słynną sztukę francuską „Chrześci”.

Nie wątpimy, że spragniona artystyczną rozrywką publiczność Radomskowska tłumnie pospieszy na interesującą przedstawię.

— Postanowienie obowiązujące.

Na rogach ulic fozlepieno postanowienie obowiązujące, podpisane przez tutejszego naczelnika powiatu p. Makarowa, obwieszające, że wobec panujących upalów gospodarze domów powinni uważać, aby w ich posesjach były zaprowadzone odpowiednie porządki przy śmietnikach, kanałach, oraz rynsztokach, a to ze względu na mogącą wyniknąć epidemję.

Nie stosujący się do powyższego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

A k r.

### Z Sosnowca.

— Z komory celnej.

Wiadomość o przyjęciu do Sosnowca komisji rewizyjnej senatora Neuhardta okazała się nieprawdziwą. Przybył natomiast do Sosnowca naczelnik radomskiego okręgu celnego, rz. r. st. Lubomudrow, wraz z urzędnikami do szczególnych poruczeń, p. Tyszkow, w celu dokonania rewizji sosnowieckiej komory celnej.

### Z Piotrkowa.

— Gościna trupy łódzkiej.

W dniu onegdajszym w miejscowym teatrze Braulińskiego, odegrana została przez artystów teatru łódzkiego komedja Wł. Perzyskiego „Szczęście Frania”. Znakomita gra Jaracza w roli Frania, p-ny Gryt w roli Heleny, Ryszowskiego w roli Lipowskiego, jak również pozostałych pp. Wierzejkiej, Kamińskiego, Maliszewskiej i Broniczowej zmusiła zebraną publiczność do pilnego wysłuchania sztuki i wynagradzania po każdym akcie rżęsiemimi oklaskami.

Rozpisany jest o doborze sił artystów teatru łódzkiego uważam za zbyt szczędną. Trupa ta bowiem cieszy się już oddawna zasłużonym uznaniem. Wczoraj z równym powodzeniem odegrano „Klątwę”, wspaniałą tragedję Wyspiańskiego.

A a r.

### Z Łodzi.

— Samobójstwo.

W mieszkaniu przy ulicy Cegielnianej nr. 51, Dawid Altman strzelił do siebie w głowę. Odwieziono do szpitala niebawem zmarł. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.



karstwu, najprzód w Szegedynie następnie w Budapeszcie. Rozłogs zjednały mu nowe przeważnie z życia włości na Górnych Węgrzech. W kilku nowelach opisywał życie Słowaków. Nowele jego tłumaczone na wiele języków europejskich. Prace jego literackie były przesągnięte realizmem zdrowym i szlachetnym. Jego większe powieści były słabsze, chociaż jedna z nich przypominała styl Jokaja. W r. 1887 wybrało go do sejmu węgierskiego.

**Z awiatyki i dziwnej żeglugi.**

Sportsmeni Europy, jako też i Ameryki, żywo zainteresowali się obecnie kwestią przebycia oceanu Atlantyckiego w małej łodzi automobilowej lub napowietrznej drogą w aeroplanie. Ciekawych niezmierznie, który pierwszy z tych najnowszych środków lokomocji, używanych tylko na mniejszych przestrzeniach weźmie ten nadzwyczajny rekord, odbycia podróży przez czy też ponad wodami olbrzymiego oceanu. Awiator Wilbur Wright oświadczył niedawno w nowojorskim klubie awiatycznym, że przygotowuje nowy aeroplan, który będzie w stanie zabrać znaczny zapas oliwy do motoru i umożliwiający przeto podróże ponad-atlantyką. Inny znowu sportsmen z Neapolu p. Dominici ma zamiar odbyć w tym miesiącu podróż na łodzi automobilowej z Rio-de-Janeiro do Neapolu. P. Dominici spodziewa się przebywać około 400 kilometrów dziennie. Angielski awiator Grahame White, który współzawodnicząc z Paulhan'em o wielką nagrodę dziennika „Daily Mail” za lot z Londynu do Manchesteru, poniósł porażkę, chce obecnie odbyć swe niepowodzenie i przygotowuje się do nadzwyczajnego lotu z Londynu do Paryża z czterema tylko przerwami w podróży. Pierwszy odpołynek ma nastąpić na ziemi brytyjskiej i to koniecznie w Dorwrze; trzy inne w dowolnych miejscowościach we Francji. Jako nagrodę za śmiały i niebawmy dotychczas lot, przeznaczają „Daily Mail” 250,000 franków, niewiadomo jednak, czy zdobędzie je

White, usiłujący ratować honor awiatyki angielskiej, bo „podwójnie ten przegrął, co chciał się koniecznie odegrać”.

**— Olbrzymi proces.**

Petersburski sąd wojenno-okręgowy począł rozpatrywać niebawmy w praktyce rosyjskich sądów wojennych proces, w którym figuruje 68 oskarżonych. Akt oskarżenia zawiera 170 arkuszy druku, a inne akty śledztwa tworzą 40 tomów.

Wśród oskarżonych jest 8 kobiet. Wszyscy są pociągnięci do odpowiedzialności za należenie do szajki rozbójniczej, która operowała w Petersburgu i okolicach od sierpnia 1907 r. do końca 1908 r.

W ciągu tego czasu szajka dokonała 30 napadów. Pierwszym był napad na skarbnika Siestroreckiej fabryki broni, któremu zabrano około 13,000 rubli pieniędzy rządowych, przyczem zabity został dymisjonowany pułkownik Surenkin.

W grudniu 1907 roku dokonano grabieży u właścicieli domu na Bezbodkińskim p., p. Tietz, gdzie zrabowano 68,000 rubli.

Niektórym z oskarżonych inkryminują zamordowanie studenta i towarzysza swego, Platona Mozejki.

Główną figurą wśród oskarżonych jest niejaki Aleksy Czurakow. Pracował on w fabryce „I henix”, gdzie zyskał dużą popularność i między innymi był delegatem do słynnej komisji sen. Szydłowskiego w 1905 r. Następnie został kasjerem kasy pomocy i wówczas padły nań ciężkie podejrzenia o nadużycia, w rezultacie Czurakow został ranny, a matka jego zabita.

Naogół kara śmierci grozi 48 z liczby oskarżonych.

Świadców wezwano około 200, sprawa przyciągnie się około miesiąca.

**— Król włoski i socjaliści.**

Pisaliśmy już o serdecznym powitaniu króla włoskiego przez wodza socjalistów, Henryka Ferriego. Nie była to jednak pierwsza rozmowa króla z socjalistą.

Niedawno przewodniczący kooperatywy robotników huty szklanej, socjalista Alfredo Lisi, starał się w sprawie zatargu spółki z władzą wojskową o audiencję u króla. Nie miał jednak ani surduta, ani cylindra. „Włóż par, co panu się wydaje odpowiednio” — powiedział mu adiutant królewski.

Lisi tak opowiada o swej audjencji. Król najpierw pytał o dzieje kooperatywy. Lisi opowiedział jej sprawy i dodał w końcu: „Widzieliśmy oddawna twarz Waszej Królewskiej Mości tylko na markach listowych”. Król śmiał się serdecznie, pytał dalej o detale pracy i rzekł: „To chętnie zobaczyłbym kiedykolwiek!” Na co Lisi: „Proszę przybyć kiedy do Asti”. Król: „kto wie!” Lisi: „Nie gwarantuję W. K. Mości entuzjastycznego przyjęcia przez robotników. Musi się W. K. M. zadowolić pełnym szacunku przyjęciem”. Król — „oczywiście!”

W sprawie zatargu król zaznaczył, że często musi ulegać woli ministrów, ale postara się uczynić, co będzie w jego mocy. Po 40 minutach Lisi wstał i powiedział: „Jestem, W. K. Mość, biedakiem, ale pozwól sobie jeszcze na jedną prośbę... Jeżeli nie sprawi to przykrości, proszę wyrazić J. Kr. Mości Królowej najuijawniejsze pozdrowienia”. Na co król: „Gdyby Helena nie była zajęta dziećmi, przedstawiłbym jej pana”.

Gdy pytano Lisi'ego, czy się nie boją sądu swych towarzyszy, odpowiedział: „Dlaczego? Aby im pomódz, byłem u króla. Kiedyś będziemy widzieli innych socjalistów, udających się do króla, ale nie w bluzach, lecz we frakach”.

**— Lekarka piękności.**

Niedawno zakończył się w sądzie londyńskim proces, którego wyniku świat kobiecy oczekiwał przez długi czas z niecierpliwością i niepokojem. Skazaną była dama, należąca do arystokracji angielskiej, oskarżoną pani Lavie, która nazywała siebie „lekarzką piękności” i jako taka cieszyła się wielką praktyką w bogatej, wschodniej dzielnicy stolicy

angielskiej. Zdaniem jej, nikt nie potrafił tak jak ona usunąć z twarzy zmarszczek i innych błędów piękności. Rozprawa sądowa zważyła liczącą gromadę słuchaczek, które z wielką gorliwością przysłuchiwały się jej przebiegowi. Proces się toczył o odszkodowanie. Oskarżycielka, mając na nosie dwie nieznanne plamy, chciała ich się pozbyć. Madame Lavie oświadczyła, że to się da łatwo uskutecznić, jednakowoż kuracja będzie kosztowała 50 funtów szterlingów. Taniej nie mogła się podjąć tej kuracji. Pacjentka się zgodziła. Mistrzyni posmarowała nos oskarżycielki płynem, o którym twierdziła, że wywołuje podziwne godne skutki. Twierdzenie sprawdziło się w zupełności. Nos napuchł do niemożliwych rozmiarów i równocześnie poczerwieniał. Madame Lavie oświadczyła, że to nie ma nic do rzeczy, ponieważ czerwoność wkrótce zniknie. I w tym wypadku się nie omyliła. — Nieprzyjemnym by o tylko następstwem gdyż czerwoność się zmieniła w kolor czarny, którego nie można usunąć żadną sztuką świata. W każdym razie nos wyglądał o wiele gorzej, niż przed rozpoczęciem kuracji. Z tego powodu właścicielka jego zaskarżyła tak zwaną lekarzkę o odszkodowanie, i jak się okazało, ze skutkiem. Sędzia skazał Madame Lavie na zapłacenie odszkodowania w wysokości 500 funtów szterlingów.

**OFIARY.**

Od starszego robotnika Herbskiej kolei Ludwika Ziółkowskiego na biednych rb. 1.

**— Waluty zagraniczne.**

Marka	= 46.23.
Korona	= 39.46.
Frs.	= 37.53.
F. szt.	= 9.52.

**Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.**

Fabryki: w Opocznie i Sławiąsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniowate

**Zamówienia przyjmujemy**

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja 11 Nr. 33 Tel. 93.

**H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny**  
Częstochowa, Herby pr., Herby ros i Granica  
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (partér) Telefon 38.  
W zakres operacji wchodzi: celenie i ekspedycja towarów przywózowych i wywózowych w warunkach najprzystępniejszych.

**„LECH” Kantor Przewozowy**  
Aleja 3-cia № 55, telef. 828.  
Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysyłka i odbiera wszelkie towary z kolei. Kantor otwarty od 9 rano do 1 wieczór.

**Skład Apteczny Wacława Orzel**  
od Lipca r. b. **przeniesiony zostanie do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej**

**BOROXYL**  
FLYN KREM  
niezawodny środek przeciw wrogom, przysposobiony wszelkim zakazaniom cery. dla cery chropowatej zmarszczonej, od piegów i wszelkim zacerwieniom cery.  
Latanie w sił, na wywieczkach, w podróży. Kiedy skóra podlega szkodliwym wpływom słońca, pary, kurzuliof oxyd chroniący i znakomicie odświeżający twarz jest niezbędny artykuł toaletowy. (Sprawozdania klinik dr. Lustra Kraków. 13 III 1907 r.)  
Gł. skład apteka Zamenhola, Warszawa.  
Potrzebne panny podczecne do szycia ul. św. Barbary 4 m. 12.

**Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie**  
**Oddział Instalacji**  
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, uszlachanie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.  
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stałe na składzie. Projekty i kosztorysy bezpłatnie

**Zawiadomienie**  
Wobec tego że byłem mój woźny Wincenty Ormianczyk rozgłasza po mieście iż został moim współnikiem i załatwia interesy, jakoby z mojego polecenia, czuje się w obowiązku powiadomić szanowaną publiczność że wszelkie stosunki między nami zostały zerwane i za wyniki z tego powodu nieporozumienia odpowiedzialności na siebie nie biorę.  
**F. Bielski**  
Częstochowa 4 Czerwca 1910r. —1172

**OKULISTA**  
**Dr. med. ST. MARKOWSKI**  
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej  
zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralskiej № 18 w domu p. Konwój  
Przyjmuję choroby na oczy od 10-18 rano i od 5-8 po południu.

**Adwokat** Warszawa Wilcza 18 od 11-13 5-6-13 1070  
**Prołotkę** z koniem w uprząży rosyjskiej w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji Garety 1123  
**Osoba** młoda sympatyczna potrzebna do zarządu gospodarstw domowym. Wiadomość Szkołna 20-1-X 1181  
**Cukiernia** egzystująca 36 lat w jednym rękach sprzedam z powodu słabości Aleja 11 Bielski 1177  
**Sklep** sporządzony z powodu nagłego wyjazdu sprzedam za bezcen Aleja 11 Bielski kantor pośredniczy 1178  
**Dom** przy samej stacji za 12 tysięcy do sprzedania Ogrod śliczny owocowy pochodzą 1,500 Bielski Aleja 11

**PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:** Kantor własny Częstochowa Aleja 11 Nr. 43 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

**Warunki prenumeraty:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadestane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20